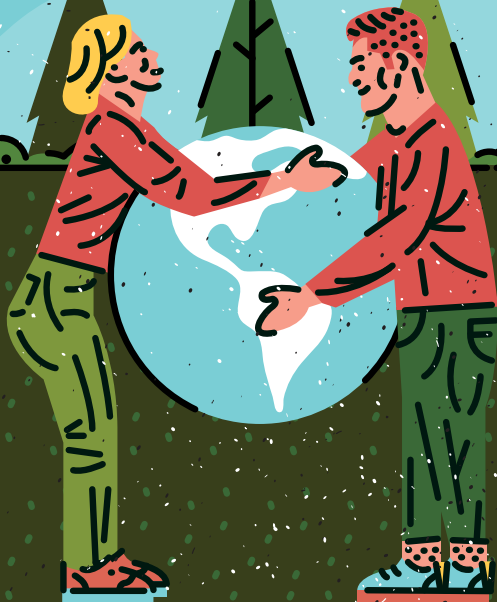




ARETA SZPURA



Ty też możesz uratować planetę



PRZEWODNIK EKOLOGICZNY TOWARZYSZĄCY
PROJEKTOWI „LĄTO Z ESTRADĄ. KULTURA W KLIMACIE”

ILUSTRACJE: TOMEK PIĘNCZAK





ARETA SZPURA

Ty też możesz uratować planetę

PRZEWODNIK EKOLOGICZNY TOWARZYSZĄCY
PROJEKTOWI „LATO Z ESTRADĄ. KULTURA W KLIMACIE”

ILUSTRACJE: TOMEK PIEŃCZAK

**Lato
z Estradą**
KULTURA W KLIMACIE

Spis treści

Start / Z naszą planetą jest coś nie tak.	11
Planeta A / Popatrzenie przez chwilę na tę małą niebieską kulkę.	15
Efekt cieplarniany / Dlaczego ocieplenie ma takie znaczenie?	19
Zero waste / O co chodzi?	23
Od czego zacząć / Unikaj wody w plastikowych butelkach.	29
Kuchnia roślinna / Ograniczenie produktów odzwierzęcych.	33
Ubrania / Jeden z najbardziej brudnych biznesów.	35
Rzeczy / Cierpimy na nadmiar.	39
Gdzie dalej? / Przydatne adresy i linki.	43



Chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że z naszą planetą jest coś nie tak.

Brak zimy (kiedy ostatnio widzieliście śnieg?), coraz gorętsze lata, a w cieplejszych miesiącach powoli zaczyna nam brakować wody (nawet w Polsce!); pożary w Amazonii i Australii, powodzie (np. w Wenecji czy Indonezji), huragany, burze... Poprzedni rok obfitował w tyle dramatycznych wydarzeń, że nawet ciężko je wszystkie spamiętać.

Nie chodzi o to, że te zjawiska nie występują naturalnie w przyrodzie. Chodzi o to, że zamiast „specjalnym wydarzeniem”, zaczynają być naszą codziennością... Człowiek w zderzeniu z Matką Naturą nie ma żadnych szans. Nawet najnowocześniejsza technologia nas nie uratuje. Zamiast tego, powinniśmy zacząć współpracować. Sami ze sobą, ale przede wszystkim z Ziemią. Nasza planeta jest tutaj dużo dłużej niż my. Przeszła już niejedno, co oznacza, że prawdopodobnie ma odpowiedzi na wszystkie nurtujące nas pytania. Wystarczy tylko jej posłuchać.

Fakty:

97% naukowców jest zgodnych co do tego, że to człowiek jest przyczyną zmian klimatu.

Co musimy zrobić?

Według raportu IPCC do 2030 roku musimy ograniczyć emisję CO₂ o 50%, a do 2050 być neutralni, tzn. emitować tyle, ile nasza planeta

jest w stanie pochłonąć.

Jak to zrobić?

Potrzebujemy współpracy, ponieważ to wyzwanie jest za duże dla jednego człowieka. Co nie oznacza, że jednostka nie ma wpływu. Jesteśmy kroplą w oceanie. Ale ten ocean składa się z kropeł! Czyli, jeżeli my zaczniemy się zmieniać i działać, damy innym dobry przykład. Wtedy im też będzie łatwiej. Do tego każdy z nas ma wpływ na otaczający świat — czy to w szkole, pracy, wśród znajomych, rodziny.

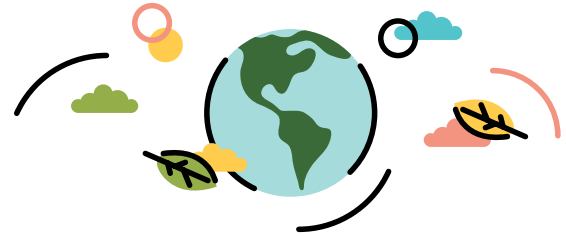
Większość naszych złych nawyków pochodzi tylko z niewiedzy. Sama jeszcze kilka lat temu nie miałam pojęcia, że plastikowe słomki mogą komukolwiek szkodzić! Edukacja jest kluczem do sukcesu.

Każdy z nas jest superbohaterem, Kapitanem Planetą.
Musimy tylko nałożyć na plecy niewidzialną pelerynę i zacząć działać.

Gotowi?



Planeta A



Popatrzcie przez chwilę na tę małą niebieską kulkę. To Ziemia, nasz dom. Z takiej perspektywy nie wydaje się zbyt imponująca. A jednak — jakkolwiek osoba o której kiedykolwiek słyszeliście tu mieszkała. Planeta przez tysiące lat stwarzała warunki, żebyśmy my, ludzie mogli tu żyć i się rozwijać. Od zawsze byliśmy zależni od natury i musieliśmy nauczyć się z nią współpracować. Niestety, w pewnym momencie coś poszło nie tak. Wtedy straciliśmy to cenne połączenie. Zabetonowaliśmy się w miastach i zwyczajnie zapomnieliśmy, że potrzebujemy przyrody do życia! A przecież każdy wie, że to rośliny produkują niezbędny nam tlen, a także zapewniają schronienie i pyszne jedzonko. Wszystko powinno się kręcić wokół przyrody! Tak niestety nie jest... Ale zmiany są w naszych rękach! Możemy to wszystko jeszcze odwrócić.

Mamy tylko jeden dom i musimy o niego zadbać.
Bez niego nas nie będzie.

Co nam grozi?

Globalne ocieplenie.

Co to? Jak działa?

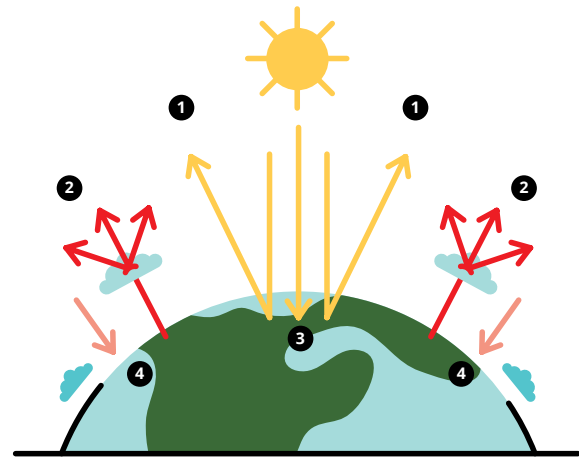
W wielkim uproszczeniu: Ziemia jest pokryta cieniutką warstwą atmosfery. To ona powoduje, że niebo wydaje się być niebieskie z naszej perspektywy (w rzeczywistości wszystko dookoła jest czarne!).

Energia (w postaci fal) ze Słońca dostaje się do atmosfery ziemskiej, podwyższając nam temperaturę. To czego nie potrzebujemy, Ziemia oddaje z powrotem w przestrzeń kosmiczną.

Problem w tym, że przez działalność człowieka i emisję gazów cieplarnianych (najważniejszy to dwutlenek węgla - CO₂), warstwa atmosfery robi się coraz grubsza. To nadprogramowe ciepło nie może już tak łatwo stąd się wydostać i robi się nam tu coraz cieplej.

Voilà. Przepis na kryzys klimatyczny gotowy.

Efekt cieplarniany



- 1 Część promieniowania słonecznego jest odbijana przez atmosferę i powierzchnię planety
- 2 Część promieniowania podczerwonego jest wypromieniowana w przestrzeń kosmiczną, ale większość jest pochłaniana i odbijana we wszystkich kierunkach przez chmury i molekuly gazów cieplarnianych. Efektem tego jest wzrost temperatury przy powierzchni ziemi
- 3 Około połowa promieniowania słonecznego jest pochłaniana przez powierzchnię ziemi i zamieniana w ciepło.
- 4 Powierzchnia ziemi emituje promienie podczerwone

Dlaczego ocieplenie o 1 czy 2 stopnie ma takie znaczenie? Przecież to fajnie jakby w Polsce rosły palmy. No tak. Ale pamiętajcie, że mówimy tu o średniej temperaturze. Dla porównania, między tym co mamy teraz, a epoką lodowcową było „tylko” 4 stopnie różnicy... (br)

Nasza planeta to skomplikowany organizm, gdzie wszystko jest ze sobą powiązane. Wzrost temperatury oznacza zmianę warunków dla zwierząt i roślin, problemy z wodą (w Polsce mamy zapas tylko na 20 lat, to tyle co w Egipcie!); a co za tym idzie susze oraz coraz większe trudności z uprawą czegokolwiek do jedzenia (już teraz widzimy, co się dzieje z ceną żywności). Wzrost temperatury to też ocieplenie oceanów, a to prowadzi do utrudnienia warunków dla rozwoju ryb i innych stworzeń. Wszyscy już chyba słyszeli o tym, że rafa koralowa jest na wymarciu... Właśnie przez to. Rafa jest schronieniem dla żyjątek, które z kolei są pożywieniem dla innych i tak dalej i tak dalej... Pamiętajcie, jak działa łańcuch pokarmowy? Jedna zmiana wywołuje efekt domina. Co wspaniale pokazuje przykład pszczoł i tego, że jeżeli one by wymarły, nie mielibyśmy co jeść. Nasze istnienie również byłoby zagrożone w ciągu zaledwie kilku lat (!).

Wszystko jest tutaj współzależne. Wszystko jest jednakowo ważne. Dlatego musimy zrobić co w naszej mocy, żeby naprawić szkody i uratować świat taki, jaki znamy.



Zero Waste

O co chodzi ?

Nasza planeta jest okrągła. Co oznacza, że wszystko tutaj jest ograniczone. Musimy w rozsądny sposób korzystać z tego, co mamy. Obecnie średnio zużywamy prawie dwie planety, czyli żyjemy na kredyt przyszłych pokoleń. I to taki, który przyjdzie im spłacić z dużymi odsetkami. Co więcej, tak naprawdę nic tutaj nie da się wyrzucić. Wyrzucone, trafi do nas jako zanieczyszczenie w powietrzu (bo ktoś to spali) lub jako mikroplastik na naszym talerzu (np. w rybach które pomyliły jedzenie z plastikowymi śmieciami w morzu).

Wniosek?

Im mniej śmieci, tym lepiej (swoją drogą, czy ktoś lubi je wyrzucać?). Każdy śmieć jest też cennym surowcem, dlatego powinniśmy zrobić wszystko, co w naszej mocy, żeby nie trafił na wysypisko. Tam będzie leżał i rozkładał się przez setki lat, emitując przy tym gazy cieplarniane.

Jak?

Tutaj z pomocą przychodzi nam ZERO WASTE, czyli zero odpadów. To ruch społeczny, który zajmuje się eliminowaniem domowych śmieci. Mistrzowie osiągają wynik jednego słoika ROCZNIE. I to przy dwójce dzieci!

Zawsze warto mierzyć wysoko, ale to, że nie uda nam się uzyskać takiego wyniku od razu nie oznacza, iż nie powinniśmy spróbować. Sama na razie praktykuję LESS WASTE, czyli staram się produkować jak najmniej odpadów tam, gdzie tylko mogę, ale, w miarę możliwości, żyjąc na wysokich obrotach w dużym mieście. Nie poddawajcie się w razie niepowodzeń. Wręcz przeciwnie! Należy je traktować jak

kolejną cenną lekcję do kolekcji.

Żeby było łatwiej, rozbiłam moje eko zalecenia na małe kroki, zwane też **#babysteps**. Każdy nowy zwyczaj wymaga około miesiąca zanim wejdzie nam w nawyk, więc dajmy sobie czas.

Lifehack:

w porannym biegu łatwo czegoś zapomnieć, dlatego przyklejcie na drzwiach kartkę z przypomnieniem/checklistą:

- masz butelkę na wodę?
- siatki na nieplanowane zakupy?
- opakowanie na wynos na obiad z pobliskiej restauracji?

Zasady zero waste:

1. Refuse – odmawiaj
2. Reduce – redukuj
3. Reuse – użyj ponownie
4. Recycle – oddaj do recyklingu
5. Rot – kompostuj
6. Repair – naprawiaj

Jak w tym wszystkim się odnaleźć? Podstawą jest: odmawiaj ulotek, niepotrzebnych gadżetów reklamowych, po prostu zbędnych rzeczy, z którymi nie wiadomo, co zrobić i często przez to od razu lądują w koszu na śmieci.

Redukuj – czy na pewno potrzebujesz oddzielnej krajaczki do jabłek, avocado i banana? W dzisiejszych czasach dużo rzeczy jest tak tanie i łatwo dostępne, że kupujemy bez dokładnego zastanowienia się, czy na pewno tego nam brakuje. Ubrania są chyba najlepszym

przykładem, ale o nich za chwilę.

Użyj ponownie – nie chodzi tutaj o bycie outfit repeater, czyli o noszenie w kółko tego samego (choć to też się ceni); tylko o to, żeby myśleć kreatywnie. Może zamiast wyrzucić, będziecie mogli użyć potencjalnego śmiecia do zrobienia czegoś co ci się przyda? Stare t-shirty mogą być świetną siatką na zakupy, a słoiki mają nieskończenie wiele zastosowań.

Oddaj do recyklingu – czyli zamiast na wysypisko, może uda się nam dany surowiec przetworzyć tak, by można było go użyć ponownie? Nie musimy tego robić sami w domu, wystarczy że dobrze posegregujemy śmieci. Wtedy zadbają o to odpowiednie punkty przetwórstwa śmieci. Im lepiej posortowane, tym lepsza jakość surowca, a także większa szansa, że będzie mógł on nam służyć dłużej.

Lifehack: *jeżeli tylko jest taka szansa, wybierajmy szkło, ponieważ możemy je używać i przetwarzać bez końca!*



Mit: *po co segregować, jeżeli tak czy siak przyjeżdża jedna śmieciarka i wszystko zabiera ?*

No tak, ale to chyba lepsze niż pięć różnych śmieciarek, które

jednego dnia pojawiają się pod naszymi oknami? Te auta są tak przystosowane, że szczytują kod na pojemnikach i w środku sortują je do wewnętrznych zbiorników. Tak że głowa do góry, nie wszystko jest takie bez sensu!

Pytanie: Myć czy nie myć przed wyrzuceniem?

Zdecydowanie nie. To znaczy, jeżeli dobrze je opróżnimy. Słoił z połową majonezu w środku ciężko będzie zrecyklingować. W ogóle dlaczego wyrzucamy tyle majonezu? Ale o tym za chwilę. Na razie zapamiętajcie sobie, że mycie w domu jest o tyle bez sensu, że zużywamy dobrą wodę do picia, której, jak wiemy, mamy mało. W sortowni i tak śmieci są myte, tyle że wodą szarą, taką z recyklingu, która idealnie do tego się nadaje.

Kompostuj – tutaj muszę was odesłać do specjalistycznych kont na YouTube, książek i blogów, bo sama dopiero zaczynam swoją przygodę z tym tematem. Jednak ogólnie chodzi o to, żeby resztki „bio” z kuchni, zamiast na wysypisko, trafiły do naszych doniczek na balkonie lub do ogródka sąsiadki. Jest to najlepszy możliwy nawóz do warzywek. Perpetuum mobile!

Naprawiaj – pojawia się ostatnie, ale nie oznacza, że jest najmniej ważne. W dzisiejszych czasach naprawianie wręcz stało się aktem rewolucyjnym. Wiem, że coraz trudniej znaleźć dobrego szewca czy krawcową, a wymienianie części sprzętów AGD często jest nieopłacalne, ale środowisko wam za to podziękuje. Elektrośmieci to mega problem, a my dopiero uczymy się sobie z nim radzić. Dlatego jeżeli nie musicie co 2 lata wymieniać telefonu, nie róbcie tego. Może sama wymiana baterii pomoże? To samo dotyczy się ciuchów – dziurawa

skarpetka nie oznacza, że musi trafić do kosza! Sama od jakiegoś czasu wszystkie swoje łaty na kolanach noszę z dumą!

No dobrze, ale co dalej?

Zasady przecież same nagle nie wejdą do naszego życia. Dlatego na początek, jak w każdej dobrze działającej firmie, proponuję audyt. Ale nie finansowy (choć i na to przyjdzie czas. Gwarantuję wam świetny wynik). Tylko audyt śmietnika.

Zauważ, co dzieje się po tym jak wracasz z zakupów. Ile zostaje ci faktycznie jedzenia? Ile z tego to zbędne opakowania?

Po sieci krążą zdjęcia takich absurdów jak obrane pomarańcze na styropianowej tacce owinięte folią. Tak, jakby natura już sama nie wymyśliła najlepszego, biodegradowalnego opakowania...

Nasz kosz na śmieci pomoże nam zobaczyć, ile odpadów generujemy. Wtedy możemy zastanowić się, co zrobić, aby było tego trochę mniej.

Ostatnimi czasy plastik zyskał bardzo zły PR. To nie tak, że samo tworzywo jest złe. Ba, dzięki swoim niesamowitym właściwościom jak, np. trwałości, pozwolił nam na super rozwój technologii, transportu, medycyny.

Problem w tym, że zaczęliśmy używać jednorazowo czegoś, co może służyć 400 lat. W tym miejscu recykling też nie rozwiązuje problemu, ponieważ średnio na świecie do ponownego przetworzenie trafia kilka/kilkanaście procent plastiku. Reszta ląduje na wysypiskach lub, co gorsza, w środowisku. I tak, np. stworzyła się Wielka Pacyficzna Wyspa Śmieci, która jest 5 razy większa niż Polska (!).



Od czego zacząć?

Unikaj wody w plastikowych butelkach. Aż 97% H₂O w dużych polskich miastach nadaje się do picia! Często ma taki sam lub nawet lepszy skład niż ta kupiona w sklepie. Jeżeli to Was nie przekonuje, można bardzo prosto przeprowadzić test jakości, a później wyniki przykleić na tablicy ogłoszeń w bloku lub na lodówce w pracy (potwierdzone, działa na największych niedowiarków).

Pomyśl też, ile zaoszczędzisz! W ciągu roku, spokojnie zbierze się budżet na rodzinne mini wakacje.

Na rynku jest mnóstwo fajnych bidonów i butelek, każdy znajdzie coś dla siebie. Ja lubię te metalowe – nie tłuką się i trzymają temperaturę przez 12h.

Własne woreczki na zakupy.

Siatki to już standard. Ale, co zrobić żeby nie używać tych cienkich zrywek, które nie nadają się do ponownego użytku? Ze starych koszulek czy firanek można bardzo prosto uszyć woreczki, a następnie z wielką satysfakcją pakować do nich ziemniaki i jabłka. Dla tych, którzy boją się wziąć do ręki igłę z nitką – znajdziecie mnóstwo gotowców w Internecie. Coraz częściej supermarkety oferują je też na dziale z warzywami i owocami jako alternatywę dla plastiku.

Łazienka – tutaj pole do popisu jest ogromne! Gdziekolwiek nie popatrzyś, tam plastik. Jeżeli tylko możemy, szukajmy takich produktów, które są w opakowaniach z plastiku pochodzącego z recyklingu. Dzięki temu zawsze będzie go trochę mniej w oceanie. Bardzo prostym i skutecznym rozwiązaniem jest również przerzucenie się na

mydło w kostce. Dla średniozaawansowanych polecam też spróbowanie szamponu w kostce! Cena może wydawać się wysoka, ale te produkty są dużo bardziej wydajne, bo płacimy za same składniki myjące, a nie za transport wody która stanowi główny składnik, np. żelów pod prysznic.

Panom i paniom polecam też powrót to przeszłości. Wydajne jest przerzucenie się na wielorazowe metalowe maszyny do golenia z wymiennymi wkładami. Jedna wystarcza na całe życie (dopóki się jej nie zgubi, oczywiście!)

Z całego serca paniom też polecam przerzucenie się na kubeczki menstruacyjne. Nie tylko ze względów ekologicznych, wygody, ale też zdrowotnych. A także z mega oszczędności!

Kuchnia – tutaj warto zaznaczyć, że najbardziej eko jest już to, co mamy. Dlatego nie dajmy się też wciągnąć w szal zielonych zakupów, dodając do koszyka kolejne eko opakowania i bambusowe sztucce. Równie dobrze sprawdzi się stary pocziwy słoik i widelec z nożem z domu.

Kawa – kawiarka, French Press, ekspres, wszystko tylko nie kapsułki (jeżeli tylko możemy). Poza tym fusy sprawdzają się jako ekstra peeling do całego ciała!

Herbata – jeżeli tylko możemy, używajmy takiej do parzenia samodzielnego – większość torebek ma w sobie mikroplastik, który przedostaje się do napoju.

Worki na śmieci – tam, gdzie można, nie używaj. Kosz do odpadów bio wykładam starymi gazetami. To patent mojej babci!

Będąc w kuchni, nie można nie wspomnieć o **marnowaniu jedzenia**. Średnio na świecie wyrzucamy 1/3 tego co wyprodukujemy... Straszna szkoda, co nie? Zwłaszcza, że cały czas są obok nas osoby, którym to jedzenie mogłoby się przydać.

Dlatego, idąc na zakupy, starajmy się zrobić listę, żeby ograniczyć spontaniczne decyzje. Potem takie produkty lądują na dnie lodówki, a my znajdujemy je kilka miesięcy po upływie daty ważności. Nie chodźmy na zakupy głodni (niby oczywiste, ale zdarza mi się często popełniać ten błąd. Potem jem cały bochenek chleba na śniadanie, obiad i kolację, ponieważ jestem jedyną osobą w domu go jadającą... Mogłam kupić pół, ale tak ładnie pachniał świeżo wyjęty z pieca!)

Lifehack: *zwróćcie uwagę, że są dwa rodzaje dat, najlepiej spożyć przed oraz należy spożyć do. Ta pierwsza to tylko sugestia, co oznacza, że najprawdopodobniej kilka dni lub nawet tygodni po tej dacie (zależy od produktu i jego przechowywania) spożycie nadal jest okej. Na przykład sól nigdy nie traci swojej daty przydatności, chociaż opakowanie mówi co innego.*

W internecie znajdziecie mnóstwo wskazówek na to, jak i gdzie najlepiej przechowywać jedzenie, tak żeby jak najdłużej zachowało świeżość.



Kuchnia roślinna

Jedną z najbardziej skutecznych rzeczy jaką możemy zrobić dla naszej planety jest ograniczenie produktów odzwierzęcych w naszej diecie. Przemysł ten emituje więcej CO2 niż cały transport razem wzięty (!). Kotlety z buraka czy smalec wegański są równie smaczne i odżywcze, naprawdę warto spróbować. Zwłaszcza że w Internecie znajdziecie mnóstwo świetnych stron z przepisami, np: Jadłonomia, Wegan Nerd czy Er Vegan.

Ubrania

Przemysł odzieżowy to jeden z najbardziej brudnych biznesów. Wiem, patrząc na kolorowe magazyny czy instagramowe blogerki trudno na to wpaść. Sama nie miałam o tym pojęcia, siedząc 10 lat w tej branży...

Problem w tym, że w ciągu kilkudziesięciu lat przeszliśmy od dobrej jakości ubrań, które dziedziczyliśmy z pokolenia na pokolenie, na „sieciovkowe coś”, co nawet trudno nazwać ciuchem. T-shirty za 19,90 zł, które po dwóch praniach nadają się tylko do chodzenia „po domu”. Zamiast kolekcji wiosna/lato i jesień/zima, mamy nową dostawę towaru co tydzień! Kupujemy coraz więcej, zdarza nam się nawet nie przymierzyć czegoś w sklepie, bo jest tak tanie, że zwyczajnie szkoda na to czasu.

Efekt?

Na dnie szafy znajdujemy nowe rzeczy, z którymi nie wiemy, co zrobić.

Jest jeszcze kwestia wody. Do wyprodukowania jednej koszulki potrzeba jej średnio 3000 litrów! Do jeansów – prawie 10 000! Teraz przypomnijmy sobie, co mówiliśmy o zmianach klimatu i wodzie. Tak, mamy jej bardzo mało. Czy to na pewno najlepsze wykorzystanie coraz trudniej dostępnych surowców? Tym bardziej, kiedy weźmiemy pod uwagę, że większość z nas ma w szafie tyle rzeczy, iż spokojnie starczyłoby nam ich do końca życia, a nawet dłużej?

Niekupowanie nie oznacza, że mamy teraz chodzić w jutowym worku. Jest wiele sposobów na to, jak nadal fajnie się ubierać i bez wyrzutów

sumienia co jakiś czas odświeżać naszą garderobę:

- lumpeksy – to jest polskie dobro narodowe!
- aplikacje, np. te typu vinted.pl, less czy Marketplace na FB – sprawdzają się wtedy, kiedy szukamy czegoś bardzo konkretnego, danej marki czy np. spodni w kratkę w rozmiarze 38.
- wymianki – to moja ulubiona opcja, bo to świetny pretekst do wieczoru ze znajomymi. Plus też jest taki, że jak zatęsknimy za jakimś ciuchem, łatwo będzie nam go namierzyć z powrotem!



Rzeczy

Ogólnie cierpimy na nadmiar. W prawie w każdym domu znajdzie się szuflada z nie-wiadomo-czym. Gromadzimy i nie wiemy, co z tymi rzeczami zrobić, a szkoda przecież wyrzucić. No właśnie, jak nie do kosza, to gdzie?

Giveboxy - opcja made in Poznań! Pomysł polega na tym, że w miejscu dostępnym publicznie stawia się szafę, gdzie można przynieść przeczytane książki, gry planszowe, ubrania; wszystko to, co nam się już nie podoba, ale jest w dobrym stanie. Z giveboxów można w każdej chwili skorzystać. Idealnie sprawdzają się na osiedlach.

Adresy w Poznaniu:

- Łazarz, Park Kasprowicza
- Suchy Las Szkolna 16
- Brama Poznania (ICHOT)
- os. Kopernika

Po-Dzielnia - to givebox w wersji sklepowej (ale w dalszym ciągu ubrania i inne rzeczy są dostępne za darmo) i zadaszona. Odbývają się tam również świetne warsztaty i inne magiczne spotkania.
Adres: ul. Głogowska 27, Poznań.

Jadłodzielnia, zwana inaczej food sharingiem - miejsce gdzie możemy zostawić nadprogramowe jedzenie, żeby się u nas nie zmarnowało. Można też oczywiście się poczęstować. Polecam updejtować o tym, co i gdzie zostawiamy ludzi z okolicy na grupach lokalnych na FB.

Adresy w Poznaniu:

Rynek Wildecki, stragan nr 78 (profil na FB: Jadłodzielnia Wildecka).

Więcej informacji znajdziecie na FB: Foodsharing Poznań.

Wiem, jest tego trochę. Ale nie załamujcie się! Przed wami wspaniała przygoda i to z nagrodami! Na końcu czeka na nas Nowy Wspaniały Świat.

Nawet jeżeli teraz jesteście niepewni tego, co się dzieje dookoła, pamiętajcie: Przyszłość będzie taka, jaką ją sobie stworzymy.

Więc, do roboty!

Więcej informacji i wskazówek znajdziecie w mojej książce

„Jak uratować świat?”.



Gdzie dalej?

Jeżeli chcielibyście się przyłączyć do ratowania świata w grupie, kilka podpowiedzi gdzie szukać:

- Extinction Rebellion – grupa, która aktywnie działa na całym świecie
- Rodzice dla klimatu
- Młodzieżowy strajk klimatyczny
- Obóz dla klimatu
- Strajk dla Ziemi
- Pracownia na rzecz wszystkich istot
- WWF
- Greenpeace

Co czytać?

- „Nie śmieci” Julii Wizowskiej
- wszystko Naomi Klein
- wszystko Marcina Popkiewicza oraz jego grupy Nauka o klimacie („Nauka o klimacie”, „Świat na rozdrożu”, „Rewolucja energetyczna”)
- „Życie Zero Waste. Żyj bez śmieci i żyj lepiej” Katarzyny Węgrowskiej aka Ograniczam się
- „Gotuję nie marnuję” Sylwii Majcher
- „Naturalne środki czyszczące. Ekologiczne sposoby na sprzątanie domu” Fern Green
- „Pokochaj swój dom” Bea Johnson

Co oglądać?

- „Niewygodna prawda” Ala Gora
- „Before the flood” Leonarda DiCaprio

- „The True Cost, czyli prawdziwy koszt taniej mody” Andrew Morgana
- „Punkt krytyczny. Energia odNowa” (dostępny na YouTube)
- „Cowspiracy” Kip Andersena, i Keegana Kuhn

Gdzie klikać?

@kasia_ograniczamsie

@eko.paulinagorska

@nanowosmieci

@sw.majcher

@qmamkasze

@jagnaniedzielska

@fash_revpoland

@kupujodpowiedzialnie

www.naukaoklimacie.pl

www.organiczni.baranowscy.eu

www.ulicaekologiczna.pl



**ESTRADA POZNAŃSKA
POZNAŃ 2020**

TEKST:

ARETA SZPURA
INSTAGRAM: ARETA

ILUSTRACJE I PROJEKT GRAFICZNY:

TOMASZ PIĘNCZAK
TPIENCZAK.COM
INSTAGRAM: TPIENCZAK

REDAKCJA I KOREKTA:

KUBA WOJTASZCZYK

WYDAWCA:

ESTRADA POZNAŃSKA
UL. MASZTALARSKA 8,
61-767 POZNAŃ
ESTRADA.POZNAN.PL

ISBN 978-83-954961-4-1

**PUBLIKACJA UKAZUJE SIĘ JAKO CZĘŚĆ PROJEKTU:
„LATO Z ESTRADĄ - KULTURA W KLIMACIE”**

**Lato
z Estradą**
KULTURA W KLIMACIE

POZnań*

**ESTRADA
POZNAŃSKA**





Lato
z Estradą
KULTURA W KLIMACIE

POZnań*

ESTRADA
POZNA
NISKA